

Sygn. akt I ACa 808/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. G. (1)

przeciwko (...) Bank (...) w W. (Austria)

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 lipca 2021 r. sygn. akt I C 1395/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) w W. (Austria) na rzecz powódki J. G. (1) kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 808/21

UZASADNIENIE

Powódka J. G. (1) w pozwie z dnia 6 listopada 2018 roku przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. wniosła o:

- ustalenie, że pomiędzy powódką a pozwaną (...) Bank (...) S.A. nie istnieje stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15.11.2006 roku, zmienionej Aneksem nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15.11.2006 roku zawartym dnia 28.06.2016 roku i zmienionej Aneksem nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15.11.2006 roku zawartym dnia 25.07.2016 roku

- ewentualnie o ustalenie, że nieważne są i nie wiążą jej postanowienia § 2 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15.11.2006 roku i § 4 ust. 1 oraz § 9 ust. 2 pkt 1) Regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) i o

zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powódki kwoty 30.000 złotych wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Niezależnie od tego wniosła o zasądzenie od pozwanego banku na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Następnie powódka w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2019 roku (k. 81-84) sprecyzowała, że pozew kieruje przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W., działającej w Polsce przez oddział zagranicznego przedsiębiorcy (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W..

Pozwana (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W.

1) wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na to, że powództwo wytoczone zostało przeciwko podmiotowi nieposiadającemu zdolności sądowej w dniu wniesienia pozwu, ponieważ w dniu 3 listopada 2018 roku (...) Bank (...) S.A. utracił byt prawny, a w związku z tym zdolność sądową, co szerzej argumentowano jak na k. 96-96v i k. 111-112 uzasadnienia odpowiedzi na pozew;

2) zgłosiła zarzut niewłaściwości miejscowej tut. Sądu, wnosząc o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie jako właściwemu miejscowo,

3) wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 09 lipca 2021 roku:

- w punkcie pierwszym stwierdził, że umowa kredytu hipotecznego o numerze (...), zawarta w dniu 15 listopada 2006 roku pomiędzy (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddziałem w Polsce będącą poprzednikiem prawnym pozwanego, a powódką J. G. (1) (poprzednio W.) jest nieważna,

- w punkcie drugim zasądził od pozwanego (...) Bank (...) w W., Oddziału w Polsce na rzecz J. G. (1) 6 417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka w dniu 25 grudnia 2006 roku zawarła związek małżeński z S. G.. Z dniem zawarcia związku małżeńskiego powódka przyjęła nazwisko męża i od tego dnia figuruje w obrocie prawnym jako J. G. (1). Przed dniem 25 grudnia 2006 roku powódka posługiwała się nazwiskiem W..

Powódka i S. G. w dniu 31 października 2006 roku złożyli w placówce (...) przy ul. (...) w S. wniosek o kredyt hipoteczny na zakup nieruchomości. We wniosku kredytowym wskazali, że ubiegają się o kredyt w kwocie 175.000 złotych waloryzowany w CHF.

Standardowym elementem procedury kredytowej w (...) związanej z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej było podpisanie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym następującej treści:

„W związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej wnioskodawca oświadcza, iż został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej,

- znane mu są postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej,

- został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku;

jest świadomy, że:

- ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;

- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;

- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie; w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązany do ich pokrycia, zgodnie z postanowieniami ww. Umowy; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie; prowizja od udzielenia kredytu, obliczana na podstawie kwoty kredytu w walucie obcej na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, wyrażona jest docelowo w złotych”.

W dniu 13 listopada 2006 roku (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. wydała wobec powódki i S. G. pozytywną decyzję kredytową dla produktu Kredyt (...). Decyzję tę doręczono wnioskodawcom w dniu 16 listopada 2006 roku.

Powódka i S. G. jako Kredytobiorcy zawarli z (...) S.A. spółką akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W., prowadzącym działalność pod nazwą (...), umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Przedmiotowa umowa została sporządzona w dniu 15 listopada 2006 roku, a powódka i S. G. podpisali ją w dniu 20 listopada 2006 roku w jednej z placówek (...) S.A. Spółki Akcyjnej Oddziału w Polsce z siedzibą w W. mieszczącej się w lokalu przy Alei (...) w S. w obecności pracowników banku D. K. oraz B. S., legitymujących się stosownymi pełnomocnictwami Integralną częścią zawartej umowy był Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), a w § 15 ust. 1 umowy wskazano, że w zakresie w niej nieuregulowanym zastosowanie mają postanowienia Regulaminu. Na podstawie umowy bank udzielił powódce i S. G. kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, zobowiązując się oddać do dyspozycji ww. kredytobiorców kwotę w złotych, która stanowiła równowartość kwoty w wysokości 72.792,67 CHF z przeznaczeniem na nabycie prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) (§ 1 w zw. z § 2 ust. 1-3 umowy). Obliczenie równowartości w złotych nastąpiło wg zasad opisanych w Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). Zgodnie z § 4 ust. 1 ww. Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W takim przypadku kwota kredytu w umowie zostaje ustalona w walucie obcej na podstawie kursu kupna zgodnie z Tabelą obowiązująca w dniu sporządzenia umowy. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy (§ 2 ust. 4 umowy w zw. z § 4 ust. 2 Regulaminu). Kredyt oprocentowany był wg zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,69% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (§ 3 ust. 1 umowy w zw. z § 5 ust. 4-12 Regulaminu). Zgodnie z postanowieniami § 3 ust. 2-3 umowy: zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 2M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,80 p.p.; oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określa Regulamin. Stosownie do postanowień § 4 ust. 1 umowy bank uprawniony był do pobierania opłat i prowizji określonych w Taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...). Zgodnie z § 6 ust. 1-7 umowy: kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, spłata kredytu następuje w 360 ratach równych, w okresie karencji kapitału, płatne są wyłącznie raty odsetkowe, data płatności pierwszej raty kredytu uzależniona jest od daty wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy; o wysokości i dacie pierwszej raty kredytu bank informuje kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu, raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy; kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania

kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, informacje nt. zmian stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty, kredytobiorca otrzymuje w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu. W § 9-12 Regulaminu określone zostały szczegółowe warunki spłaty kredytu, w szczególności postanowiono, że: raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie (§ 9 ust. 1); w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegającego spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w § 9 ust. 1 wg kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu,

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2). W § 13 ust. 1 ww. Regulaminu przewidziano prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty (częściowej lub całkowitej) kredytu, zastrzegając w § 13 ust. 5 Regulaminu, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w banku w momencie realizacji dyspozycji. Stosownie do § 14 ust. 1-9 ww. Regulaminu: bank na wniosek kredytobiorcy może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu (ust. 1); zmiana waluty kredytu realizowana jest na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej placówce banku; kredytobiorca może złożyć dyspozycję zmiany waluty kredytu najpóźniej na 15 dni przed datą wymagalności kolejnej raty kredytu; dyspozycja powinna zostać podpisana przez wszystkich współkredytobiorców (ust. 2); w przypadku, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu ulega podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrasta ryzyko kredytowe, zmiana waluty kredytu wymaga decyzji kredytowej; podjęcie decyzji kredytowej uwarunkowane jest złożeniem przez kredytobiorcę wymaganych przez bank dokumentów potwierdzających wysokość aktualnie osiągniętych dochodów, wraz z dyspozycją zmiany waluty kredytu (ust. 3); zmiana waluty kredytu w szczególności nie może być dokonana: jeśli saldo zadłużenia z tytułu kredytu wynosi mniej niż 10000 złotych (lub w przypadku kredytów w walucie obcej – równowartość 10000 złotych wg kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w dniu złożenia dyspozycji zmiany waluty kredytu), w okresie karencji, do dnia wypłaty wszystkich transz kredytu w przypadku kredytów wypłacanych w transzach, przed dniem uprawomocnienia się wpisu hipoteki, stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, w przypadku poręczenia spłaty kredytu – jeśli brak jest zgody poręczyciela na zmianę waluty kredytu, jeśli kredytobiorca wnioskuje o zmianę waluty kredytu więcej niż 2 razy w danym roku kalendarzowym (ust. 4); zmiana waluty kredytu wymaga zawarcia Aneksu (ust. 5); realizacja dyspozycji zmiany waluty kredytu następuje w szczególności pod warunkiem zapewnienia najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień realizacji dyspozycji środków na rachunku bankowym na spłatę odsetek (naliczonych od dnia ostatniej spłaty do dnia realizacji dyspozycji) oraz na pokrycie prowizji za zmianę waluty kredytu (ust. 6); przedmiotem zmiany waluty kredytu jest kwota kapitału kredytu (ust. 7); obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje wg kursów: 1) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – wg kursu sprzedaży waluty obcej do złotych zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (ust. 8 pkt 1); kredytobiorca jest zobowiązany do złożenia w banku kopii wniosku o zmianę treści hipoteki w zakresie zmiany waluty z poświadczeniem uiszczenia opłaty sądowej oraz przyjęcia przez właściwy Sąd Rejonowy, prowadzący księgę wieczysta dla nieruchomości, stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu – w maksymalnym terminie 14 dni od dnia zawarcia aneksu, o którym mowa w ust. 5, pod rygorem wypowiedzenia umowy (ust. 9). Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy była hipoteka kaucyjna do kwoty stanowiącej równowartość w złotych 200% kwoty kredytu obliczonej na podstawie kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia oświadczenia banku o udzieleniu kredytu na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiona na rzecz banku na lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w S. przy ul. (...) (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy) oraz cesja praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 pkt 2 umowy). W § 8 ust. 1 i 2 umowy postanowiono, że od zadłużenia przeterminowanego bank pobiera odsetki o charakterze zmiennym, które w dniu sporządzenia umowy wynosiły 16% w stosunku rocznym, a szczegółowe zasady ich naliczania oraz zasady zmiany oprocentowania określa Regulamin. Zgodnie z § 6 ust. 2-4 ww. Regulaminu: odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczane są od przeterminowanego kapitału kredytu, który nie został spłacony przez kredytobiorcę w terminie – począwszy od dnia wymagalności od dnia poprzedzającego dzień spłaty łącznie, od dnia rozwiązania umowy, bank ma prawo stosować oprocentowanie

od zadłużenia przeterminowanego w stosunku do całkowitej wymagalnej kwoty, obejmującej w szczególności kapitał kredytu, odsetki oraz inne należności wynikające z umowy, oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego ma charakter zmienny i jego wysokość ustalana jest przez bank w aktualnej Taryfie. Bank jest uprawniony do zmiany jego wysokości, z zastrzeżeniem postanowień § 15 ust. 5-6. Stosownie do postanowień § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych wg kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Zgodnie z § 8 ust. 1 ww. Regulaminu, uruchomienie kredytu następuje na podstawie złożonej w banku dyspozycji wypłaty środków z kredytu, w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji oraz spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w umowie.

Powódka i S. G. w dniu 20 listopada 2006 roku w związku z zawarciem z (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W., prowadzącym działalność pod nazwą (...), umowy o kredyt hipoteczny nr (...) podpisali dokument Oświadczenie Kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką następującej treści:

„W związku z zawarciem Umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową Kredytobiorca oświadcza, że:

- 1) został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej,
- 2) jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. Umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

W związku z zawarciem Umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej Kredytobiorca oświadcza, że

- 1) został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- 2) będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i wykonuje wybór zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- 3) znane mu są postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- 4) został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku;
- 5) jest świadomy, że:
 - a) ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
 - b) ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania wobec banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
 - c) kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;
 - d) w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązany do ich pokrycia zgodnie z postanowieniami ww. Umowy;
 - e) saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej;
 - f) raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;
 - g) prowizja od udzielenia kredytu, obliczana na podstawie kwoty kredytu w walucie obcej na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, wyrażona jest docelowo w złotych.”

Z dniem 19 września 2011 roku we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółki Akcyjnej Oddziału w Polsce z siedzibą w W. wstąpił (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., który następnie w dniu 31 grudnia 2012 roku został połączony przez przejęcie z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Z dniem połączenia wyżej wymienionych banków (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wstąpiła z mocy prawa jako spółka przejmująca na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 w zw. z art. 494 § 1 k.s.h. we wszystkie prawa i obowiązki (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W..

W dniu 28 czerwca 2016 roku sporządzony został Aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 15 listopada 2006 roku Aneks ten zawarty został pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. a powódką i S. G.. Dokument Aneksu nr (...) został podpisany przez powódkę i jej męża w dniu 4 lipca 2016 roku w S. w jednym z oddziałów banku. Na podstawie Aneksu nr (...) bank oświadczył, że zwalnia S. G. z długu z tytułu kredytu udzielonego na mocy umowy nr (...) sporządzonej w dniu 15 listopada 2006 roku, a S. G. oświadczył, że zwolnienie z ww. długu przyjmuje (§ 2 Aneksu Nr (...)). Jednocześnie powódka oświadczyła, że wyraża zgodę na zwolnienie z długu S. G. i przejmują całość zobowiązań z tytułu kredytu udzielonego na mocy ww. umowy wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami (§ 3 Aneksu Nr (...)).

W dniu 25 lipca 2016 roku sporządzony został Aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 15 listopada 2006 roku Aneks ten zawarty został pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. a powódką. J. G. (1) podpisała dokument Aneksu Nr (...) w dniu 1 sierpnia 2016 roku w S. w jednym z oddziałów banku. Aneks Nr (...) został zawarty przez strony w związku ze złożeniem przez powódkę dyspozycji zmiany sposobu spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w ten sposób, że spłata kredytu następować miała w walucie obcej CHF. Zgodnie z ww. Aneksem Nr (...) w szczególności: § 1. 1. Strony postanawiają, iż spłata udzielonego Kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej, następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany, z zastrzeżeniem poniższych postanowień. 2. Kredytobiorca zobowiązuje się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt prowadzonego przez Bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej CHF. Wypowiedzenie umowy rachunku bankowego w walucie CHF w tym okresie i nie określenie w zamian innego rachunku bankowego z jednoczesnym udzieleniem pełnomocnictwa wymaganego przez Bank w zakresie ustalonym w § 6 niniejszego Aneksu, uznaje się za niedotrzymanie przez Kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu. 3. Rachunek bankowy prowadzony w złotych służący do obsługi kredytu, o którym mowa w Umowie wykorzystywany jest do obsługi kredytu łącznie z rachunkiem bankowym w walucie CHF, o którym mowa w Umowie wykorzystywany jest do obsługi kredytu łącznie z rachunkiem bankowym w walucie CHF, o którym mowa w ust. 2, stosownie do postanowień niniejszego Aneksu. 4. Raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego w walucie CHF, określonego w § 6 niniejszego Aneksu, zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym. 5. Kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić środki na poczet spłaty raty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. § 2 1. Wszelkie opłaty i prowizje pobierane są z rachunku bankowego prowadzonego w złotych i wskazanego w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do Umowy, z zastrzeżeniem ust. 2 poniżej. 2. Prowizja od wcześniejszej spłaty pobierana jest z rachunku wskazanego w dyspozycji wcześniejszej spłaty kredytu, za pośrednictwem którego Kredytobiorca decyduje się dokonać wcześniejszej spłaty Kredytu. 3. Składki z tytułu ubezpieczeń, do których Kredytobiorca przystępuje za pośrednictwem Banku w związku z postanowieniami Umowy, pobierane są z rachunku bankowego prowadzonego w złotych i wskazanego w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do Umowy. § 3 Bank zastrzega sobie prawo do zaspakajania należności Banku wynikających z Umowy z obydwu rachunków bankowych służących do obsługi kredytu, tj. rachunku bankowego prowadzonego w złotych i rachunku bankowego prowadzonego w walucie CHF. W przypadku zaspokojenia należności innych niż raty kredytu i wyrażonych w złotych, z rachunku Kredytobiorcy w walucie CHF, do przeliczenia waluty stosuje się kurs kupna danej waluty obcej zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień zaspokojenia należności Banku. § 4 1. W przypadku wcześniejszej spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej, kwota wcześniejszej częściowej lub całkowitej spłaty wymaga określenia przez Kredytobiorcę w PLN bądź w CHF. 2. W przypadku wcześniejszej (częściowej lub całkowitej) spłaty kredytu dokonywanej z rachunku prowadzonego w walucie obcej CHF: 1) kwota

w walucie obcej pobrana z rachunku bankowego na poczet wcześniejszej spłaty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału (w przypadku częściowej spłaty kredytu) lub kapitału i odsetek (w przypadku całkowitej spłaty kredytu) wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym; 2) w przypadku kredytów innych niż konsumenckie, minimalna kwota wcześniejszej częściowej spłaty stanowi równowartość 1.000 złotych obliczoną według obowiązującego w Banku kursu kupna waluty obcej, do której jest indeksowany kredyt, obowiązującego w Banku w momencie realizacji dyspozycji wcześniejszej spłaty z zastrzeżeniem przypadków, gdy bieżące saldo zadłużenia z tytułu kredytu jest niższe niż równowartość 1.000 złotych (wówczas kwota wcześniejszej spłaty obejmuje całe saldo zadłużenia), 3) prowizja od wcześniejszej spłaty kredytu, o ile Umowa w § 4 ust. 1 nie stanowi inaczej, nie może być niższa niż równowartość minimalnej kwoty prowizji od wcześniejszej spłaty określonej w Taryfie obowiązującej w Banku w dniu złożenia dyspozycji obliczonej według kursu kupna waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt obowiązującego w Banku w momencie realizacji dyspozycji wcześniejszej spłaty; 4) w przypadku udzielenia kredytu z poduszką finansową Kredytobiorca, oprócz prowizji od wcześniejszej spłaty kredytu (jeśli jest wymagana) zobowiązany jest do zwrotu kwoty obliczonej, jako iloczyn wypłaconej kwoty dodatkowej określonej w złotych i stosunku kwoty wcześniejszej spłaty wyrażonej w walucie, do której indeksowany jest kredyt do kwoty udzielonego kredytu w walucie, do której indeksowany jest kredyt oraz ilości miesięcy pozostałych do spłaty kredytu podzielonej przez ilość miesięcy całego okresu kredytowania. Kredytobiorca zobowiązany jest do zapewnienia wyliczonej w powyższy sposób kwoty na rachunku bankowym prowadzonym w złotych, w dniu złożenia dyspozycji wcześniejszej spłaty. § 5 Wpłaty na rachunek bankowy prowadzony w walucie obcej CHF mogą być dokonywane w formie wpłaty gotówkowej w walutach, w których Bank prowadzi obsługę gotówkowa bądź w formie przelewów dokonywanych z innych rachunków bankowych lub w placówkach pocztowych. § 6 1. Kredytobiorca będący właścicielem prowadzonego w walucie obcej rachunku bankowego niniejszym udziela Bankowi pełnomocnictwa do wykonywania w jego imieniu w okresie obowiązywania Umowy czynności obciążania rachunku nr (...) kwotami na pokrycie zobowiązań wobec Banku z tytułu kredytu, odsetek, prowizji od wcześniejszej (częściowej lub całkowitej) spłaty kredytu oraz innych kosztów związanych z Umową, w terminach ich wymagalności ich wymagalności wynikających z Umowy. Obciążenie rachunku nie wymaga odrębnej dyspozycji Kredytobiorcy. Realizacja niniejszej czynności odbędzie się przed innymi dyspozycjami Kredytobiorcy oraz wszystkimi innymi płatnościami, z wyjątkiem tytułów wykonawczych. W przypadku braku środków na rachunku, Bank zaspakaja swoje wierzytelności z pierwszych wpływów na rachunek, niezależnie od innych dyspozycji. 2. Niniejsze pełnomocnictwo wygasa z chwilą spełnienia wszystkich zobowiązań wynikających z umowy. 3. Pełnomocnictwo nie wygasa w razie śmierci mocodawcy. 4. Kredytobiorca zrzeka się prawa do odwołania niniejszego pełnomocnictwa oraz zobowiązuje się do nieustanawiania innych pełnomocników do dysponowania rachunkiem, do czasu wygaśnięcia niniejszego pełnomocnictwa.

Kredyt hipoteczny nr (...) zgodnie z umową z dnia 15 listopada 2006 roku został uruchomiony w dniu 22 listopada 2006 roku. Do dnia wejścia w życie Aneksu nr (...) powódka spłacała kredyt bezpośrednio w złotych. Od 2016 roku powódka dokonuje za pośrednictwem systemu bankowości elektronicznej pozwanego banku zakupu waluty CHF po kursie sprzedaży ustalonym przez bank i wpłaca środki pieniężne w walucie CHF na konto walutowe dedykowane do spłaty kredytu.

Według stanu na dzień wniesienia pozwu zadłużenie powódki z tytułu kredytu wynosiło 49.202,21 CHF, co odpowiadało kwocie 186274,65 złotych (przeliczonej wg kursu NBP). W okresie od 22 grudnia 2006 roku do 21 września 2018 roku powódka dokonała wpłat na łączną kwotę 132081,69 złotych. Na koniec czerwca 2021 roku powódka dokonała wpłat na łączną kwotę około 165.000 złotych, a saldo kredytu wynosiło w przeliczeniu na PLN około 177000.

Reprezentujący powódkę pełnomocnik pismem z dnia 18 października 2018 roku, powołując się na nieważność łączącej strony umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 15 listopada 2006 roku z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, poinformował (...) Bank (...) S.A. w W., że powódka rozważa skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego celem dochodzenia zwrotu nienależnie uiszczonych przez nią kwot tytułem spłaty kredytu. Jednocześnie pełnomocnik ten w imieniu powódki zaproponował ugodowe zakończenie sprawy poprzez zawarcie

aneksu do umowy, zgodnie z którym strony uznałyby, że do spłaty pozostała kwota w zakresie kapitału i odsetek w wysokości uwzględniającej wysokości dokonanych dotychczas wpłat w złotych polskich i wynikającej z wyliczenia dokonanego bez zastosowania niezgodnych z przepisami prawa klauzul waloryzacyjnych. (...) Bank (...) S.A. w W. nie udzielił odpowiedzi na powyższe pismo.

W dniu 31 października 2018 roku sąd rejestrowy zarejestrował podział (...) Bank (...) S.A. w W.. Wydzielona, zorganizowana część przedsiębiorstwa (tzw. działalność podstawowa banku) została przeniesiona do Banku (...) S.A., zaś pozostała działalność obejmująca w szczególności kredyty i pożyczki hipoteczne udzielone w walutach innych niż PLN, w tym indeksowane i denominowane do walut obcych, jak również udzielone pierwotnie w walucie obcej i przewalutowane na PLN w wyniku restrukturyzacji oraz kredyty i pożyczki w złotych posiadające wspólne zabezpieczenie z pożyczkami i kredytami zabezpieczonymi hipotecznie udzielonymi w walucie innej niż PLN (tzw. działalność hipoteczna) prowadzona była nadal przez (...) Bank (...) S.A. w W.. Następnie doszło do transgranicznego połączenia (...) Bank (...) S.A. w W. z (...) Bank (...) z siedzibą w W.. W ramach tego połączenia (...) Bank (...) z siedzibą w W. występowała jako spółka przejmująca, która przejęła prowadzenie tzw. działalności hipotecznej w formie oddziału w Polsce pod nazwą (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.. W dniu 3 listopada 2018 roku fakt połączenia spółek został ujawniony w austriackim rejestrze spółek. W dniu 4 lutego 2019 roku (...) Bank (...) S.A. w W. został wykreślony z rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

J. G. (1) ma aktualnie 41 lat. Legitymuje się ona wykształceniem wyższym ekonomicznym. W dacie zawierania umowy kredytu z dnia 15 listopada 2006 roku powódka zatrudniona była w ramach umowy o pracę jako specjalista ds. kadr i płac. Powódka posiadała wówczas ogólną wiedzę na temat kredytów.

Umowa o kredyt z dnia 15 listopada 2006 roku zawarta została z powódką jako konsumentem. Kredyt został zaciągnięty na zakup lokalu mieszkalnego. Decydując się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF powódka kierowała się atrakcyjnością tego kredytu, za którą przemawiały niższe raty i niższe oprocentowanie. Poprzednik prawny pozwanego banku ocenił, że powódka ma zdolność kredytową dla zaciągnięcia kredytu w PLN. Pracownik banku informował powódkę w sposób ogólny o ryzyku kursowym, ale jednocześnie zapewniał ją, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, a wahania kursu są minimalne. Pracownicy pozwanego banku nie udzielili powódce szczegółowych pouczeń i wyjaśnień nt. mechanizmu indeksacji oraz zasad ustalania kursów waluty CHF w Tabeli kursów banku. Nie przedstawili też symulacji dotyczącej wysokości rat kredytu przy zmianie kursu CHF, jak również historycznych wartości CHF. Powódka nie rozumiała mechanizmu indeksacji i nie była informowana o tym, że wraz ze wzrostem kursu CHF wzrośnie wartość kapitału kredytu, jak również o ryzyku zmiennej stopy procentowej. Przekazano jej w sposób ogólny, że wzrost kursu CHF ma przełożenie na wysokość spłacanej raty, ale powódka kierowała się ogólną sugestią, że jest ono niewielkie i brała pod uwagę, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Powódka miała pełne zaufanie do banku jako instytucji finansowej.

Powódka otrzymała do podpisu gotowy wzór umowy, liczący kilka stron, z którym zapoznała się ogólnie przed podpisaniem, w szczególności dokonując sprawdzenia danych dotyczących kwoty kredytu, okresu kredytowania, wysokości rat. Nie miała ona możliwości negocjacji warunków umowy oraz indywidualnego kształtowania jej treści.

W okresie, w którym powódka zwróciła się do (...) S.A. Spółki Akcyjnej Oddziału w Polsce z siedzibą w W. o udzielenie kredytu w ofercie kredytowej tego banku znajdowały się zarówno kredyty złotowe, jak i kredyty waloryzowane w wymiennej walucie obcej, w tym CHF. W 2006 roku kredyty hipoteczne indeksowane walutą CHF cieszyły się na rynku usług bankowych dużą popularnością ze względu na niższe oprocentowanie i niższe raty.

Zdolność kredytowa dla kredytu indeksowanego w CHF liczona była w ten sposób, że symulacyjna rata kredytu obliczana na podstawie ówczesnych parametrów (oprocentowanie i kurs waluty bazowała na sztucznie podwyższonym oprocentowaniu o 400 punktów bazowych (w celu zbadania zdolności w sytuacji wzrostu stopy procentowej) a rata podwyższana była o 20% (na wypadek wzrostu kursu waluty o 20 %) i dopiero tak sztucznie podwyższana rata dodawana była do pozostałych zobowiązań klienta w celu obliczenia wskaźnika DTI, przy czym wskaźnik ten dla kredytów indeksowanych nie mógł przekroczyć 60 %. Klient dowiadywał się o swojej zdolności kredytowej po

otrzymaniu z banku decyzji kredytowej, co poprzedzone było złożeniem wniosku kredytowego (na wybrany produkt) wraz z załączonymi dokumentami dochodowymi i wymaganymi oświadczeniami. Po analizie tych dokumentów w centrali banku, następowała weryfikacja zdolności kredytowej, której wynik klient otrzymywał w formie decyzji kredytowej.

Zgodnie z wewnętrzną procedurą udzielania kredytów hipotecznych i obowiązującymi u poprzednika prawnego pozwanego banku instrukcjami, klient winien być informowany przez doradcę kredytowego o ryzyku walutowym już podczas pierwszego spotkania. Klientowi należało wyjaśnić, na czym polega istota takiego kredytu, w tym że wysokość wnioskowanego kredytu jest wyrażona w PLN, kredyt zostanie wypłacony w złotych po kursie kupna waluty, zgodnie z Tabelą kursową banku, saldo kredytu wskazane w harmonogramie wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu również wyrażone są w walucie obcej a ich spłata w złotych uzależniona jest od kursu waluty. Nadto winien informować, że kurs waluty jest zmienny oraz pokazać klientowi jak kształtował się kurs CHF w ostatnich 12 miesiącach oraz wyjaśnić, że kurs waluty ma wpływ zarówno na wysokość płaconych co miesiąc rat kredytowych, jak również na wysokość całego zobowiązania wobec banku. Klient podpisując wniosek kredytowy składał oświadczenie, że został poinformowany przez doradcę o ryzyku walutowym. Takiej samej treści oświadczenie podpisywał dodatkowo w dniu podpisywania umowy kredytowej. Już w trakcie przedstawiania charakterystyki produktów doradcy winni informować, że bank stosuje własne tabele kursów wymiany walut oraz gdzie są one dostępne.

Każdy klient banku (...) przed złożeniem wniosku kredytowego winien otrzymać porównanie tabelaryczne warunków kredytu udzielonego w PLN i indeksowanego do CHF w postaci tabeli oprocentowania, jak również porównanie wysokości rat kredytu w PLN oraz kredytu indeksowanego do CHF. W 2006 roku nie istniały szczegółowe wymogi co do formy prezentacji wysokości tych rat, ale pracownicy banku posiadali kalkulator kredytowy, w którym wpisywali wszystkie dane (wysokość kredytu, waluta, wysokość wkładu własnego, okres kredytowania, oprocentowanie i inne), na podstawie których obliczana była wysokość raty. Na podstawie tej informacji klienci dokonywali wyboru konkretnego produktu z oferty banku.

Zasady ustalania kursów wymiany walut w (...) regulowała i definiowała wewnętrzna Polityka tworzenia kursów walutowych, wg której kursem referencyjnym był kurs z rynku walutowego, publikowany codziennie na stronie Reutersa. Kurs ten stanowił podstawę, do której dodawane były 3 bufory bezpieczeństwa:

- 1) analiza danych makroekonomicznych - w jaki sposób ten kurs może się zmienić, bazując na podstawie informacji rynkowych (np. podanie do wiadomości wskaźnika CPI czyli Consumer Price Index, wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych - najpopularniejsza na świecie miara inflacji/deflacji, informacje na temat stopy bezrobocia, średniego wynagrodzenia w gospodarce itp. - wszystkie dane, które mają wpływ na popyt i podaż pieniądza);
- 2) trend historyczny kursu jak kształtował się kurs w ostatnim czasie, jak zmieniał się i jak był czuły na ww. dane makroekonomiczne. Dodatkowo pewne zdarzenia na świecie są całkowicie nieprzewidywalne, podobnie jak nieprzewidywalny jest ich wpływ na kurs (zdarzenia zbrojne, wprowadzenie sankcji gospodarczych itp.); ten kurs był stały przez cały dzień, był mniej elastyczny niż kurs kantorowy, który może zmieniać się nawet co kilka minut;
- 3) przewidywania banku dotyczące ceny nabycia waluty -> Bank wychodzi na rynek walutowy i kupuje walutę, czyli musi porozumieć się z kontrahentem, który stosuje marżę, posiada wielu innych kontrahentów, często większych banków. Zatem ten bufor stanowi pewnego rodzaju zabezpieczenie na podstawie oceny skłonności drugiej strony do zrealizowania tej transakcji.

Na podstawie kursu referencyjnego oraz 3 ww. parametrów z otoczenia rynkowego poprzednik prawny pozwanego banku ustalał osobno kurs kupna i kurs sprzedaży poszczególnych walut, w tym CHF.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 15 listopada 2006 roku jest przepis art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego powódce przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa nie może ona skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 69 ust. 1 – 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe i uznał, że zawarta między stronami umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że w prawie bankowym nie znajdują się definicje między innymi kredytu indeksowanego, kredytu denominowanego czy kredytu walutowego. Sąd Okręgowy zauważył, że regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego dopiero z dniem 16 sierpnia 2011 roku, jednak również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 3531 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że łącząca strony umowa kredytu nie jest nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na dalsze aspekty związane z postanowieniami umownymi, podkreślając, że o ile samo stosowanie mechanizmów indeksacji w konstrukcji umowy kredytu jest dopuszczalne, to sposób ustalania tego mechanizmu należało oceniać w kontekście dyspozycji art. 385¹ k.c.

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że charakter zawartej między stronami umowy od początku dotyczył kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powódka nie miała w praktyce możliwości wyboru waluty, w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia § 4 ust. 1 Regulaminu nie podlegały negocjacom stron, a zostały narzucone przez bank. Pozwany natomiast nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, iż powódka miała realną możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał bowiem postanowienia Regulaminu czy umowy, które przyznawałyby kredytobiorcom możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony kredyt. Ponadto Sąd wziął pod uwagę, że kredyt został powódce wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu na podstawie § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu była przewidziana w walucie polskiej.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym między stronami było to, że powódka zawierając z pozwanym umowę kredytu posiadała status konsumenta zatem spełniona została pierwsza z pozytywnych przesłanek uznania postanowienia umowy za niedozwolony.

Sąd Okręgowy nadto uznał, że w sprawie nie zostało wykazane, że kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Sąd Okręgowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie wykazało, że kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Sąd Okręgowy zauważył, że w przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie to gołosłownego twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Za niewystarczające w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka D. M., który zeznawał, że każdy element umowy, w tym dotyczący klauzul przeliczeniowych, a nawet kursu waluty CHF mógł podlegać negocjacom. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zeznania świadka w tym zakresie cechowały się dużym stopniem ogólności, świadek nie obsługiwał umowy kredytowej powódki, nigdy nie miał z nią styczności, stąd w ocenie sądu nie może posiadać wiedzy na temat okoliczności towarzyszących zawarciu analizowanej umowy, w tym tego, czy w istocie powódce umożliwiono prowadzenie negocjacji co do tych elementów umowy, które bezpośrednio rzutowały na saldo jej zadłużenia i wysokość rat. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powódka nie miała wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu, jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Sąd Okręgowy podkreślił, że z zeznań strony powodowej wynika jednoznacznie, że J. G. (1) nie miała możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Sąd Okręgowy zaakcentował przy tym, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że w jego ocenie kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sąd zauważył, że na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcy kredytu, jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorca nie miał wiedzy, w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie miał świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Powódka nie była w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powódki. Powódka nie uzyskała w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Ponadto nie wyjaśniono jej, jakie skutki dla wysokości zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powódki w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem pozwanego, jakoby kredytobiorca miał szczególną wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, że powódka podpisała umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowała jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwanego bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powódki, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Co więcej, nawet kontrfaktycznie przyjmując twierdzenia pozwanego banku, iż powódce wyjaśniono istotę indeksacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotych a kredytem waloryzowanym waluta obcą, to w ocenie Sądu Okręgowego mechanizm indeksacji powinien być rozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Zdaniem Sądu Okręgowego z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powódki, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powódki, że jest świadoma ryzyka kursowego i wahań kursu oraz wpływu na wysokości rat nie oznacza zdaniem sądu pierwszej instancji, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiążą.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia łączącej strony umowy niewątpliwie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu, jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić, w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powódki oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu). Poza tym Sąd Okręgowy zauważył, że w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do każdorazowo doręczanego powodowi zawiadomienia o wysokości rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat (§ 6 ust. 5 umowy w zw. z § 11 Regulaminu). Zdaniem Sądu Okręgowego tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powódka nie była w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została jej w klarownym sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ocenie Sądu Okręgowego w ten sposób została naruszana równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powódki w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Sąd Okręgowy uznał w konsekwencji, że zaoferowany produkt bankowy indeksowany kursem CHF zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powódki, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. Sąd Okręgowy zauważył, że w tym zakresie powódka zeznała, iż nie zostały jej przedstawione żadne prognozy wartości waluty na przyszłość, ani informatory o ryzyku walutowym, natomiast świadek D. M. (wnioskowany przez pozwaną) nie posiadał praktycznie żadnej szczegółowej wiedzy na temat niniejszej sprawy i konkretnej umowy nr (...). Zdawkowo określona przez świadka ogólna praktyka stosowana przez doradców kredytowych mogła, lecz nie musiała znaleźć odzwierciedlenia w warunkach zawarcia kwestionowanej umowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że została spełniona kolejna przesłanka uznania kwestionowanych przez powódkę postanowień, w szczególności jak w § 2 ust. 1 umowy, § 4 ust. 1 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu, za abuzywne.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odwołując się do najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, jak również do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. Sąd Okręgowy nadto zauważył, że wskazuje się też na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych. Sąd Okręgowy zauważył, że w rozpoznawanej sprawie powódka zakwestionowała postanowienia umowy i Regulaminu, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące u poprzedników prawnych pozwanego banku. Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powódki, jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez nią w kolejnych latach na rzecz pozwanego banku i jego poprzedników prawnych. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te bowiem odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powódce, jak i wysokość świadczeń J. G. (1).

Mając powyższe na uwadze rozważania Sąd Okręgowy stwierdził, iż w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd Okręgowy przytaczając aktualne orzecznictwo TSUE zwrócił uwagę, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do stwierdzenia nieważności umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze.

Nadto odpowiadając na argumentację podnoszoną w odpowiedzi na pozew, Sąd Okręgowy podkreślił, że nieważność umowy ze skutkiem *ex tunc* oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego bank zmiany umowy czy Regulaminu, jak również podpisanie w dniu 25 lipca 2016 roku przez strony Aneksu Nr (...) do umowy nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne. W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazał, że podziela stanowisko wyrażone w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. akt C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost w niniejszej sprawie stanowisko powódki, iż żąda ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15 listopada 2006 roku oraz że jest świadoma skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, Sąd Okręgowy przyjął, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, iż zawarta między stronami umowa powinna być uznana za nieważną.

Dla porządku Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie przychylił się także do argumentacji pozwanego banku i w tej części, w jakiej wnosił on o odrzucenie pozwu z uwagi na to, że powództwo wytoczone zostało przeciwko podmiotowi nieposiadającemu zdolności sądowej. Pozwany argumentację w tym zakresie budował w oparciu o okoliczność, że w dniu wniesienia pozwu, tj. wg stanu na dzień 6 listopada 2018 roku (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W. (będący następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w W. będącej następcą prawnym (...) S.A. Spółki Akcyjnej Oddziału w Polsce) utracił byt prawny, a w związku z tym zdolność sądową, ponieważ w dniu 3 listopada 2018 roku doszło do transgranicznego połączenia (...) Bank (...) S.A. w W. z (...) Bank (...) z siedzibą w W.. W tym zakresie Sąd przychylił się do argumentacji strony powodowej, że dopiero w dniu 4 lutego 2019 roku pierwotnie wskazany w pozwie jako pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. został wykreślony z rejestru przedsiębiorców KRS. Zdaniem Sądu Okręgowego słusznie argumentowała powódka, że nie została powiadomiona o połączeniu ww. podmiotów i nie może ponosić ujemnych konsekwencji związanych z przejściem praw i obowiązków wynikających z umowy kredytowej na (...) Bank (...) w W.. Po drugie, Sąd Okręgowy podkreślił, że nieprawidłowe określenie strony w pozwie nie stanowi przesłanki odrzucenia pozwu. Mylne oznaczenie w pozwie strony pozwanej nie daje samo przez się podstawy do odrzucenia pozwu, gdy z uzasadnienia zawartego w nim żądania jest widoczne kogo powód miał zamiar pozwać. Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że powódka w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2019 roku (k. 81-84) sprecyzowała, że pozew kieruje przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W., działającej w Polsce przez oddział zagranicznego przedsiębiorcy (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Sprecyzowanie pozwu w tym zakresie nastąpiło jeszcze przed doręczeniem jego odpisu stronie przeciwnej.

Nadto Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Szczecinie. Sąd podzielił bowiem pogląd prawny, że „oddział” przedsiębiorcy w rozumieniu art. 33 k.p.c. to pojęcie funkcjonalne dotyczące różnych form organizacyjnych związanych z prowadzeniem przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej na terenie nieraz całego kraju. Skoro zatem umowa kredytowa została zawarta w placówce (...) S.A. Oddział w Polsce mieszczącej się w S. przy al. (...) i była wykonywana w S. (wszelkie dokumenty, w tym Aneksy Nr (...)) były podpisywane w S. w placówce (...) S.A. Oddział w Polsce, to słusznie powódka wskazuje na właściwość tut. Sądu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dochodzone pozwem roszczenie jest związane z działalnością oddziału banku mającego siedzibę w S..

Na zakończenie Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w przedmiotowej sprawie ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w oparciu o dokumenty zawarte w aktach niniejszej sprawy, a także pisemne zeznania świadka D. M. oraz przesłuchanie powódki J. G. (1). Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd nie dopatrył się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzą one żadnych zastrzeżeń. Choć Sąd Okręgowy ocenił te dowody jako wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony. Ustalenia faktyczne, jakie Sąd Okręgowy poczynił, zostały oparte przede wszystkim na wymienionej w części uzasadnienia dotyczącej tych ustaleń dokumentację złożonej przez obie strony procesu. Te dokumenty, które nie zostały w tam wymienione, zdaniem Sądu Okręgowego pozbawione były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem innych okoliczności niż związane z przedmiotową dla sprawy umową zawartą przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego banku w dniu 15 listopada 2006 roku, stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd Okręgowy wskazał, że zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw,

aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne stanowiące źródło roszczenia powódki i wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku.

Osobowe źródła dowodowe Sąd Okręgowy ograniczył jedynie do pisemnych zeznań D. M. oraz przesłuchania powódki J. G. (1). Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadka charakteryzował znikomy walor dowodowy, albowiem świadek ten nie kojarzył powódki i nie orientował się w szczegółach niniejszej sprawy, świadek w ogóle nie uczestniczył w procedurze zawierania sporej między stronami umowy kredytu. Same informacje ogólne na temat funkcjonowania kredytów waloryzowanych walutą CHF tak w strukturze produktów finansowych oferowanych przez pozwaną i jej poprzedników prawnych, jak i na rynku bankowym in genere, które świadek obszernie przedstawił w swoich zeznaniach, zdaniem sądu I instancji nie mogły się przełożyć na ustalenia przez Sąd faktów istotnych dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powódki J. G. (1) w całości. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawiła okoliczności zawarcia umowy z pozwanym. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, aby zeznania powódki należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd przyznał tym zeznaniom istotny walor dowodowy. Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu z dnia 15 listopada 2006 roku lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powódkę wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów. Co więcej z punktu widzenia rozstrzygnięcia w ramach roszczenia głównego jak w pkt 1 petitum pozwu ocena co do potencjalnych rozliczeń stron jest irrelevantna.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 64 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez brak odrzucenia przez sąd pierwszej instancji pozwu mimo braku zdolności sądowej podmiotu oznaczonego jako pozwany w pozwie;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

i. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów oraz dowodu z zeznań świadka D. M., wynikają okoliczności przeciwne;

ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy okoliczności te wynikają z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie oraz dowodu z zeznań świadka D. M.;

iii. ustalenie, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o mechanizmie indeksacji oraz o ryzyku walutowym wiążącym się z umową i nie wypełnił w sposób należyty ciążących na nim obowiązków informacyjnych, podczas gdy (i) z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza dowodów z dokumentów, wynikają okoliczności przeciwne, (ii) twierdzenia sądu pierwszej instancji dotyczące braku wywiązania się przez pozwanego z obowiązków informacyjnych są sprzeczne z zakazem rozszerzającej interpretacji obowiązków nakładanych na podmioty prawa prywatnego, (iii) brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony przez pozwanego bank w tym zakresie, co doprowadziło do porównania przez sąd informacji udzielonej stronie powodowej z nieistniejącym wzorcem informacji o ryzyku kursowym, a powódka posiadała wykształcenie ekonomiczne, była zatem konsumentem szczególnie świadomym;

iv. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwanemu została przyznana dowolność w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego lub dowolnego ustalania kursów walut

v. brak pełnego uwzględnienia zeznań świadka D. M. i w konsekwencji brak pełnego rozważenia zeznań świadka D. M. przy ocenie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i wyciągnięcia z nich pełnych wniosków,

które to naruszenia skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

b) art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, stroku 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez nieuwzględnienie w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej określane jako "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej określane jako "klauzule spreadowe") oraz przyjęcie, że wszelkie obecne w umowie klauzule odwołujące się do waluty obcej określają główne świadczenia stron w ramach łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

c) art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

d) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

e) art. 385² § 1 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

f) art. 56 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 358 § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez: (i) brak dokonania prawidłowej oceny przez sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; (ii) błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez sąd pierwszej instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

g) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

h) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez pominięcie skutków zawarcia aneksu do umowy.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku w całości i odrzucenie pozwu oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie, w razie nieuwzględnienia wniosku o uchylenie wyroku w całości i odrzucenie pozwu, wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pozwanego okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał także co do zasady prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykroczenia poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Sąd Apelacyjny nie podzielił mianowicie zarzutów naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 64 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c.

Pozwany argumentację w tym zakresie budował w oparciu o okoliczność, że w pozwie jako pozwany został wskazany (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W., który dacie wniesienia pozwu, czyli w dniu 6 listopada 2018 roku nie posiadał zdolności sądowej, ponieważ w dniu 3 listopada 2018 roku w rejestrze spółek właściwym dla (...) Bank (...) z siedzibą w W. (O. F.) wpisano transgraniczne połączenie (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (spółka przejmowana) z (...) Bank (...) z siedzibą w W. (spółka przejmująca). Sąd pierwszej instancji nie podzielając powyższego stanowiska odwołał się do faktu, że dopiero w dniu 4 lutego 2019 roku (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. został wykreślony z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do powyższego zarzutu obowiązany jest zauważyć, że zarówno Sąd Okręgowy, jak i strony procesu nie wzięły pod uwagę, że w badanej sprawie mamy do czynienia z tzw. transgranicznym połączeniem spółek

uregulowanym w prawie europejskim, a ściślej rzecz ujmując w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 z dnia 14 czerwca 2017 roku w sprawie niektórych aspektów prawa spółek (tekst jednolity). Z art. 129 te same Dyrektywy wynika, że to prawo państwa członkowskiego, którego jurysdykcji podlega spółka powstająca w wyniku połączenia transgranicznego, określa datę, z którą połączenie transgraniczne staje się skuteczne. Jednakże połączenie może stać się skuteczne dopiero po przeprowadzeniu kontroli, o której mowa w art. 128. W badanej sprawie, skoro spółką przejmującą w wyniku połączenia transgranicznego była (...) Bank (...) z siedzibą w W., podlegająca prawu Austrii, to prawo austriackie byłoby właściwe go określenia, kiedy połączenie spółek stało się skuteczne. Zaznaczyć należy, że z art. 131 Dyrektywy wynika, że od daty, o której mowa w art. 129, połączenie transgraniczne dokonane zgodnie z art. 119 pkt 2 lit. a), c) i d) wywołuje następujące skutki:

a) wszelkie aktywa i pasywa spółki przejmowanej, w tym umowy, kredyty, prawa i obowiązki przechodzą na spółkę przejmującą;

b) wspólnicy spółki przejmowanej stają się wspólnikami spółki przejmującej, o ile nie zbyli swoich udziałów lub akcji, o czym mowa w art. 126a ust. 1;

c) spółka przejmowana przestaje istnieć.

Konkludując, dla ustalenia, kiedy spółka przejmowana przestaje istnieć, a tym samym ustaje jej zdolność sądowa, należy ustalić datę, kiedy połączenie transgraniczne staje się skuteczne. W tym celu należy odwołać się do prawa państwa członkowskiego, którego jurysdykcji podlega spółka powstająca w wyniku połączenia transgranicznego. W okolicznościach niniejszej sprawy właściwe jest prawo austriackie, co czyniło chybioną argumentację strony powodowej odwołującą się w tej mierze do przepisów prawa polskiego, w szczególności art. 493 § 2 k.s.h. w związku z art. 516¹ k.s.h. oraz wykładni tych przepisów prezentowanej w polskiej judykaturze i doktrynie prawa handlowego.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że w niniejszym postępowaniu nie zostało ustalone, w jakiej dacie według prawa Austrii transgraniczne połączenie spółek staje się skuteczne, w szczególności, czy następuje to w dniu wpisu połączenia do właściwego rejestru spółek [czyli w dniu 3 listopada 2018 roku], czy też w innej dacie [np. po upływie terminu do zaskarżenia wpisu]. To oznacza, że nie można było stwierdzić jednoznacznie, że na dzień wniesienia pozwu doszło do skutecznego połączenia (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (jako spółki przejmowanej) z (...) Bank (...) z siedzibą w W. (jako spółką przejmującą), a tym samym do utraty osobowości prawnej przez ten ostatni podmiot.

W ocenie sądu odwoławczego czynienie ustaleń w tym zakresie było jednak zbędne z uwagi na to, że powódka jeszcze przed powstaniem stanu zawisłości sporu w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2019 roku (vide k. 81-84 akt) sprecyzowała, że pozew kieruje przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W., działającej w Polsce przez oddział zagranicznego przedsiębiorcy (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Biorąc pod uwagę, że wyrok został wydany przeciwko tak oznaczonemu pozwanemu uznać trzeba, że granice podmiotowe sporu poddanego pod rozstrzygnięcie zarówno sądu pierwszej instancji, jak i sądu odwoławczego wynikają właśnie z treści pisma procesowego z dnia 18 lutego 2019 roku. Gdyby nawet założyć, że pozew skierowany przeciwko pierwotnie oznaczonemu pozwanemu podlegałby odrzuceniu, to brak byłoby podstaw do zastosowania takiego skutku w stosunku do pozwanego oznaczonego w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2019 roku, którego odpis wraz z odpisem pozwu został doręczony skarżącemu, który wdał się w spór co do istoty sprawy.

Z powyższych przyczyn brak podstaw do uznania, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji dotknięte jest nieważnością z przyczyn opisanych w art. 379 pkt 2 k.p.c.

W ocenie sądu odwoławczego nie doszło także do naruszeń innych wyartykułowanych w apelacji przepisów postępowania mających wpływ na wynik niniejszego procesu. Strona pozwana ograniczyła się w tej mierze do sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących

przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Dotyczy to zarówno dowodów ze źródeł osobowych, jak i dowodów z dokumentów, w tym także wskazanych w apelacji.

W szczególności za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodu z zeznań świadka D. M.. Podkreślić należy, że sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, że świadek ten nie uczestniczył w procesie przygotowania i zawierania umowy kredytu z powódką i nie ma wiedzy w tym zakresie, natomiast jego zeznania miały służyć ustaleniu procedur obowiązujących przy zawieraniu i wykonywaniu umów kredytu. Z tego względu Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że przydatność dowodowa zeznań świadka D. M. dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy była niewielka. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji nie odmówił całkowicie wiarygodności powyższemu dowodowi, skoro w oparciu o te dowody

poczynił ustalenia co do oferty kredytowej banku, procedury obowiązującej przy składaniu wniosków o kredyt i zawieraniu umów kredytowych, a także możliwości negocjowania postanowień umowy. Zaznaczyć jednak trzeba, że tak ustalone okoliczności faktyczne nie mogły być uznane za relewantne prawnie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem decydujące znaczenie należy w tym zakresie przypisać ustaleniom dotyczącym zawarcia konkretnej umowy stanowiącej przedmiot sporu pomiędzy stronami. W tej mierze sąd pierwszej instancji zasadnie oparł się zaś przede wszystkim na dowodzie z przesłuchania strony powodowej oraz dowodach z dokumentów.

Sąd odwoławczy – podobnie jak sąd pierwszej instancji – wziął pod uwagę, że powódka jako strona procesu nie jest obiektywnym źródłem dowodowym, jednak nie oznacza to, że a priori należy odmówić wiarygodności dowodowi z jej przesłuchania. Dotyczy to zwłaszcza wynikających z powyższego przesłuchania okolicznościom faktycznym związanym z zakresem udzielonej powódce informacji o treści zawieranej przez strony umowy kredytu oraz zakresem indywidualnego negocjowania postanowień umowy. Podkreślić trzeba, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym banku, przy czym wbrew zarzutom skarżącego wystarczającego waloru dowodowego nie można przypisać treści przywołanych przez pozwanego dokumentów w postaci zwłaszcza samej umowy kredytu, wniosku kredytowego, regulaminu kredytu oraz oświadczeń z dnia z dnia 31 października 2006 roku i z dnia 20 listopada 2006 roku

W zakresie pouczenia o ryzyku walutowym wskazać należy, że chybione jest wiązanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z faktem, że w okresie składania przez stronę powodową wniosku kredytowego oraz zawarcia przez strony umowy kredytu, tzn. w 2006 roku, żadne przepisy prawa krajowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym nie nakładały na banki obowiązków informowania klientów o ryzyku kursowym związanym z zawieraniem kredytów walutowych. Zarzut ten dotyczy bowiem ewentualnego naruszenia prawa materialnego, nie zaś naruszenia przepisów postępowania dotyczących oceny materiału dowodowego. Na marginesie zaznaczyć jednak trzeba, że istnienie w tym zakresie obowiązków informacyjnych banku, będącego stroną umowy kredytu, wyprowadza się z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, będącego częścią polskiego porządku prawnego. Antycypując dalsze wywoły przywołać należy treść postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, zgodnie z którym: „Wykładni art.4 ust.2 dyrektywy Rady 93/13/EWG [...] należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości”.

W badanej sprawie z oświadczeń powódki z dnia 31 października 2006 roku i z dnia 20 listopada 2006 roku wynika wprawdzie, że powódka została pouczona o ryzyku walutowym, jednak nie jest to tożsame z wykazaniem, że zostały spełnione wymogi co do zakresu powyższego pouczenia wynikające z przywołanych wyżej przepisów. Na podstawie powyższych oświadczeń można jedynie ustalić, że powódce udzielono informacji, że ponosi ona ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt i powyższe ryzyko ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku. Takie pouczenie nie można jednak uznać za wystarczające dla zrozumienia przez przeciętnego konsumenta skutków zawieranej umowy. Poprzestanie przez pozwanego na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego nie spełnia bowiem kryterium rzetelności ze strony przedsiębiorcy [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 czerwca 2021 roku, I ACa 35/21, LEX nr 3224412]. Dla należytego wykonania obowiązku informacyjnego konieczne byłoby wykazanie, że pozwany pouczył powódkę o ryzyku walutowym w taki sposób, że właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Pozwany na tę okoliczność nie naprowadził jednak żadnych

obiektywnych dowodów pozwalających zwalczyć twierdzenia powódki o tym, że nie przedstawiono jej żadnych informacji wpływających na zakres ryzyka walutowego.

Nie można się również zgodzić z zarzutem, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że uznane za niedozwolone postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową. Uprzedzając w tym zakresie dalsze wywody wskazać trzeba, że w świetle art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, „warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej”. Podkreślić trzeba także, że to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy stanowiących przedmiot sporu w niniejszej sprawie, albowiem strona powodowa stanowczo temu zaprzeczyła i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do zanegowania wiarygodności twierdzeń powódki w tym zakresie. Pozwany zwalczając powyższe ustalenia sądu pierwszej instancji odwołał się do treści dowodów z dokumentów, przede wszystkim wniosku o kredyt oraz umowy kredytu. Tymczasem z powyższych dokumentów nie wynika, aby powódka miała realną możliwość negocjowania zakwestionowanych postanowień umownych, w szczególności sposobu przeliczenia świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską. Nawet doświadczenie życiowe i zawodowe sądu orzekającego w niniejszej sprawie wskazuje, że w tym zakresie umowa stron recypowała standardowe postanowienia zawarte w przygotowanym przez pozwanego wzorcu umownym. Brak podstaw do wyprowadzenia odmiennych wniosków na podstawie dowodu z zeznań świadka D. M.. Nawet zakładając prawdziwość wypowiedzi świadka, to wskazują one jedynie na ogólną praktykę zawierania umów kredytowych w pozwanym banku, natomiast nie dotyczą one w żadnym zakresie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytu z powódką. Odnosząc się do treści wniosku kredytowego wskazać trzeba, że fakt, iż powódka, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawnioskowała o kwotę w PLN oraz zaznaczyła jako walutę kredytu „CHF”, oznacza jedynie, że miała ona możliwość wyboru określonego produktu bankowego [to jest kredytu udzielonego w walucie polskiej, kredytu denominowanego do waluty obcej lub kredytu indeksowanego kursem waluty obcej], nie zaś, że miała realny wpływ na treść umowy kredytowej odpowiadającej wybranej opcji. Z tego względu okoliczność, że powódka mogła zawrzeć umowy kredytu w walucie polskiej, nie uzasadnia wniosku, że w przypadku wyboru rodzaju ostatecznie zawartej umowy kredytu miała wpływ na treść zakwestionowanych postanowień umownych w postaci klauzuli indeksacyjnej i klauzuli spreadowej.

Za chybione uznać trzeba także zarzuty wiążące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z bezpodstawnym przyjęciem przez sąd pierwszej instancji, że „pozwanemu została przyznana dowolność w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego lub dowolnego ustalania kursów walut”. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść powyższych postanowień oceniana według chwili zawarcia umowy i tym zakresie trafne są wnioski Sądu Okręgowego o tym, że to pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie zmienia to wniosku, że z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne.

Reasumując, sądowi pierwszej instancji nie można przypisać wadliwej oceny dowodów, zaś poczynione przez niego ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, są w pełni prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Z tego względu Sąd Apelacyjny

ustalenia Sądu Okręgowego zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. czyni niniejszym częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec powyższego należało przejść do analizy zarzutów dotyczących obrazu prawa materialnego.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c.

Sąd orzekający zasadnie uznał, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Argumentacja przeciwna strony pozwanej zawarta w apelacji jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie [vide np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo]. Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Co do zasady Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 roku, III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101]. Interes prawny istnieje zatem wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne [vide wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 1990 roku, I CR 649/90, Lex nr 158145]. Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi [vide wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku, III CSK 226/14].

Zatem zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści [vide np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.]. Z drugiej jednak strony podkreśla się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 roku, V CSK 23/18, LEX nr 2712226]. Wreszcie też stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym

przypadku możliwe jest jakiekolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa [vide wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2019 roku, I CSK 80/18, LEX nr 2630603].

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. jak w niniejszej sprawie - żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny wskazuje, że powódka według treści umowy kredytu nie wykonała zobowiązania do zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ją jak swojego dłużnika (kredytobiorcę). Wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny, jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powódka miałaby być pozywana o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, to znaczy powódka według treści umowy nie spłaciła jeszcze wszystkich rat kredytu, strona powodowa mogła w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy.

Powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że na datę zamknięcia rozprawy samo powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów powódki, chociażby z tego powodu, że może obejmować ono swoim zakresem tylko nienależnie spełnione świadczenia do daty zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

W konkluzji stwierdzić należy, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne wysunięcie przez kredytobiorcę roszczeń o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron na przyszłość. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu, co istotne, rozstrzygać będzie w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu w takim przypadku znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Wreszcie roszczenie takie, obok zgłoszonego roszczenia o zapłatę dotyczącego zamkniętego okresu spłaty, jest uzasadnione z punktu widzenia ekonomii procesowej i zapobiega konieczności

wniesienia przez powodów w przyszłości powództwa dotyczącego okresu spłat rat, którego nie dotyczy niniejsze postępowanie.

Zwrócić należy ponadto uwagę na to, że w wyniku zawarcia umowy kredytowej doszło do ustanowienia hipoteki jako zabezpieczenia wierzytelności banku. Sam wyrok zasadzający na rzecz powódki świadczenie z tytułu nieważnej umowy kredytowej nie będzie stanowił podstawy do wykreślenia wpisu powyższego ograniczonego prawa rzeczowego – w przeciwieństwie do wyroku ustalającego nieważność powyższej czynności prawnej.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Apelacyjnego - sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że strona powodowa wykazała, że posiada interes prawny w uzyskaniu orzeczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Za chybione uznać należy również zarzuty naruszenia przepisów art. 385¹ § 1 – 3 k.c.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej [vide wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, LEX nr 3126114 oraz z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że mamy do czynienia z kredytem indeksowanym. Kwota kredytu została bowiem określona w walucie polskiej. Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że sama możliwość zawierania kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej nie jest kwestionowana. Istota sporu w niniejszej sprawie dotyczy przede wszystkim oceny abuzywności zawartych w analizowanej umowie kredytu postanowień umownych dotyczących sposobu przeliczania świadczeń obu stron z waluty polskiej na walutę objętej mechanizmem indeksacji, czyli franka szwajcarskiego i odwrotnie.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań związanych ze stosowaniem art. 385¹ § 1 i 2 k.c. jest okoliczność, iż powódka jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Zgodnie zaś z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Obecny kształt tego przepisu został mu nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny [Dz. U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271 ze zm.] Ustawa ta wdrożyła między innymi dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. „Ścisły związek art. 385⁽¹⁾–385⁽³⁾ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12 oraz ROKU Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018]. I tak, art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 dyrektywy, art. 385[1] § 1 zdanie drugie k.c. z art. 4 ust.

2 dyrektywy, art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze dyrektywy, a art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie trzecie dyrektywy.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 drugie k.c.: to jest, określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

Odnosnie tej pierwszej przesłanki wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ §1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13, Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 lipca 2020 roku, C-224/19, LEX nr 3029454, pkt. 75; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820,]. Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania, które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych

interesów kontrahenta [vide np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym (w: J. Frąckowiak, ROKU Stefanicki (red.) Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji *effet utile*, Wrocław 2011, s. 67-68)].

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385¹ jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13.

Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze Sądu Najwyższego, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776].

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytym w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143]. Zarazem wyjaśniono, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51].

Przyjmuje się też, że w świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697].

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697 i powołane tam orzecznictwo].

Z opisanych wyżej względów wnioski wyprowadzone w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględniać przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c.

W ocenie sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule indeksacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Zgodzić należy się zwłaszcza z sądem pierwszej instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, iż pozwany bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w walucie polskiej wysokości świadczenia stanowiącego przedmiot zobowiązania powódki poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego.

W tym kontekście dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na to, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powódką) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (co w świetle wcześniejszych wywodów miało miejsce także w niniejszej sprawie).

Wyjaśniano zatem już w judykaturze, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18].

Z zakwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie zarówno kwoty kredytu wypłaconego powódce z waluty polskiej na walutę CHF, jak i rat kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. W żadnym postanowieniu umowy, jak również stanowiącego jej integralną część Regulaminu nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, choćby przez wiążące określenie przyjmowanych przez bank granic różnicy (odchyień) między kursem rynkowym i kursem stosowanym przez siebie. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy w istocie nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne (sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta), jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta (a jak to wyżej uwypuklono umowa nie określa też w jaki sposób kształtują kurs ostatecznie ustalany przez pozwanego).

Z opisanych wyżej względów, wbrew stanowisku apelującego stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorców, a także rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania).

W prezentowanych wyżej wypowiedziach judykatury wyjaśniano zaś wielokrotnie, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości [vide zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. Zwrócić należy również uwagę na treść wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Nie ulega wątpliwości to, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Z powyższych przyczyn tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów ustalonej przez kredytodawcę bez udziału konsumenta na podstawie kryteriów niesprecyzowanych dostatecznie w treści umowy) musi być kwalifikowana jako abuzywna.

W przypadku klauzuli indeksacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika także stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „waloryzacji” świadczenia.

Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb, lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy) jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów. Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej - to pojęcie użyte w art. 385¹ k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych [vide powołany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697]. Natomiast w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjęto, między innymi kategorycznie, że warunki umowy kredytu denominowanego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143.]. Ujmując tą

wypowiedź w realiach sprawy nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powodowie po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

W realiach sprawy zarówno więc klauzula spreadowa, jak i indeksacyjna skutkują znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Co do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 385¹ k.c. to jak wyjaśniono wyżej - pozwany nie sprostał ciężącemu nań na mocy art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powódki ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Sąd Okręgowy trafnie odwołał się w tej mierze do art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsamy z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego [to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej] od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie – powódka wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF – nie miała już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Odnośnie trzeciej przesłanki Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Z jednej strony nie budziło bowiem sporu między stronami, że wykorzystanie tego mechanizmu umownego powiązane było z przyjętym w umowie sposobem ustalania zmiennego oprocentowania kredytu (odbiegającym co do wysokości i sposobu ustalania w stosunku do oferty kredytów niezawierających klauzul indeksacyjnej). Z drugiej strony klauzula indeksacyjna służyła ustaleniu ostatecznej wartości świadczenia kredytobiorcy (wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie polskiej przeliczana była na walutę CHF według odpowiedniego kursu obowiązującego w chwili świadczenia, a następnie wartość raty kapitałowo odsetkowej przeliczana była z waluty CHF na walutę polską według odpowiedniego kursu obowiązującego w dacie spłaty). W rezultacie postanowienia kreujące mechanizm ustalania wartości podstawowych w ramach umowy kredytu świadczeń stron jako określające bezpośrednio wartość wzajemnych zobowiązań muszą być zatem w niniejszej sprawie kwalifikowane w płaszczyźnie art. 4 ust. 2 Dyrektywy.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że zgodnie ze zdaniem drugim art. 385¹ §1 przewidziany w tym przepisie brak związania konsumenta nieuczciwą klauzulą umowną nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Norma ta (w myśl zasad wykładni zgodnej) musi być odczytywana w kontekście jurydycznym tworzonym przez treść art. 4 ust. 2 Dyrektywy, który jest przez art. 385¹ k.c. transponowany do krajowego systemu prawnego. Według przywołanej normy Dyrektywy zaś ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Według art. 5 Dyrektywy w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Norma ta ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej dyrektywy

Jak wskazano już wyżej, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnia się, że w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek taki powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania świadczenia i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych [vide na tle warunków dotyczących zmiennej stopy procentowej wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 marca 2020 roku, Gómez del Moral Guasch, C-125/18, EU:C:2020:138]

W kontekście umów o kredyt denominowany lub indeksowany wielokrotnie wskazywano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13].

Podkreśla się, że warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył kontrahentowi przed zawarciem umowy wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19]. W tym samym wyroku wskazano wyraźnie, że regulacja dyrektywy 93/13 stroi na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Wyjaśniono także w judykaturze, że przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, musi być oceniane poprzez odwołanie się do informacji dostępnych temu przedsiębiorcy w dniu zawarcia umowy z konsumentem [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2020 roku, C-452/18, pkt. 49]. Bez znaczenia natomiast dla oceny obowiązków przedsiębiorcy pozostają indywidualne cechy konsumenta – posiadana przez niego wiedza, kwalifikacje czy doświadczenie zawodowe [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 września 2016 roku, C-534/15, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 września 2015 roku, C-110/14]. W tym znaczeniu ocena prawna dokonywana musi być oparta o kryteria zobiektywizowane odnoszone do wzorca przeciętnego, dostatecznie uważnego i działającego z odpowiednim rozeznanieniem konsumenta w oderwaniu od subiektywnych cech rzeczywistej strony umowy z przedsiębiorcą.

W prawie krajowym, regulację szczególną dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu w sprawach konsumenckich zawiera norma art. 385¹ § 5 k.c., zgodnie z którą ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Odczytując jednak treść normy art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w kontekście stworzonym przez transponowaną normę dyrektywy należy przyjąć, że na przedsiębiorcy spoczywa też ciężar dowodu zachowania wzorca informacyjnego opisanego wyżej. Zatem pozwany powinien wykazać, że przedstawił konsumentowi w sposób przystępny i przejrzysty (*verba legis*: „prostym i zrozumiałym językiem”), taki zakres informacji, który był wystarczający do tego, by konsument dostatecznie uważny i rozsądny mógł ocenić potencjalnie istotne z perspektywy jego interesów (zobowiązań finansowych) konsekwencje ekonomiczne warunku nakładającego nań ryzyko walutowe przez cały okres obowiązywania umowy.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu

przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, LEX nr 3273910]. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Zarazem przyjęto, że przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703]. W odniesieniu do tzw. klauzul spreadowych natomiast przyjęto, że treść postanowienia umowy kredytu dotyczącego ustalenia cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku, C-212/20, LEX nr 3256973]

Jak wyjaśniono już wyżej w ramach oceny zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, pozwany powinien przytoczyć i wykazać więc w niniejszej sprawie to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane udostępnił powódce przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powódki (a pośrednio na stan jej interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. W odniesieniu do klauzuli spreadowej natomiast wykazać należało zakres informacji przekazanych klientowi odnośnie sposobu ustalania przez bank tabel kursowych w o których mowa w umowie. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 Dyrektywy. Jak wskazano wyżej, pozwany obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości.

Konkludując, z powyższych przyczyn sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że klauzula indeksacyjna - podobnie jak wszystkie inne postanowienia umowy i ogólnych warunków kredytowania odwołujące się do bankowej tabeli kursów walut obcych jako wiążącego dla kredytobiorcy przelicznika wysokości zobowiązania – mają charakter niedozwolony.

Bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Sąd Okręgowy doszedł bowiem do prawidłowego wniosku, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej sposobu przeliczania świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy wyrażonej w walucie polskiej na walutę obcą stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 11 lutego 2021 roku, I ACa 646/20, LEX nr 3164510 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 lipca 2021 roku, I ACa 274/21, LEX nr 3230560]. Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, LEX nr 3209709 i orzeczenia Sądu Najwyższego, do których się ów odwołuje].

Pozwany negując powyższe stanowisko odwołał się w pierwszej kolejności do poglądu, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w szczególności

art. 358 § 2 k.c. ewentualnie w dalszej kolejności, że umowa kredytu może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powyższe stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami, jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa [vide np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa] oraz orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 marca 1997 roku, C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 lipca 2000 roku, C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 stycznia 2001 roku, C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 5 października 2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584], obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art.

6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna [podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo].

Jak zauważył Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę [vide podobnie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59]. Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c.. [tym bardziej, że przepis ten w obecnym kształcie wszedł w życie po zawarciu spornej umowy kredytowej, a ponadto dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji], co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in., gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną.

W ocenie sądu odwoławczego brak również podstaw do wprowadzenia do umowy jako podstawy przeliczenia świadczeń średniego kursu Narodowego Banku Polskiego w oparciu o przepis art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, gdyż reguluje on jedynie kompetencje powyższego organu do ogłaszania bieżących kursów walut oraz

kursów innych wartości dewizowych, natomiast stosowanie tak ustalonych kursów w obrocie prawnym następuje na podstawie bądź woli stron wyrażonej w treści czynności prawnej bądź na mocy przepisu szczególnego ustawy.

Podkreślić zaś trzeba, że strony nie przewidziały w tym zakresie postanowień dyspozytywnych w zakresie kursu przeliczenia złotego na walutę obcą i brak podstaw do dokonywania w tym zakresie postulowanej przez pozwanego wykładni umowy. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wskazano, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, co czyni chybionym zarzuty w apelacji zarzut naruszenia art. 65 k.c. Na marginesie należy dodać, że żadne reguły wykładni umowy zawartej przez strony nie uzasadniałyby wniosku, że zgodnym zamiarem i wolą stron było objęcie ustalenie sposobu określania kursów walut dla potrzeb wycenienia świadczeń stron jako kursów rynkowych, a tym bardziej jako średniego kursu Narodowego Banku Polskiego.

Także kurs wymiany wynikający z odpowiedniego zastosowania art. 41 prawa wekslowego nie mógł być odczytywany jako przepis dyspozytywny, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksla w walucie. Stosowanie zaś powyższych przepisów prawa materialnego w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne pozostawałoby w sprzeczności z celem regulacji zawartej w art. 385¹ k.c.

Również względ na przepis art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Wyczerpując ostatecznie tę kwestię wskazać trzeba, że chybione jest także odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w związku z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie [vide wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, LEX nr 2642144.]. Sam fakt, że strony na podstawie powyższych przepisów zawarły aneks do umowy kredytowej przewidujący spłatę zobowiązań kredytobiorców bezpośrednio w walucie obcej nie oznacza, że doszło do wyeliminowania skutków niedozwolonych postanowień umownych. Taki skutek zachodziłby tylko wówczas, gdyby konsument świadomie podjął decyzję o zastąpieniu niedozwolonego postanowienia umownego w drodze aneksu do umowy, co zakłada, że w tej dacie był świadomy niewiążącego charakteru abuzywnej klauzuli i wynikających z niego konsekwencji [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia

2021 roku w sprawie C-19/20]. W badanej sprawie pozwany, pomimo tego, że na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazał, że powódka zawierając aneks z dnia 25 lipca 2016 roku wiedziała, że sporne klauzule nie są dla niej wiążące i świadomie wyraziła zgodę na dalsze obowiązywanie umowy kredytu.

Konkludując, uznać trzeba, że uznane za niedozwolone postanowienia umowne zawarte w umowie kredytu zawartej przez strony co do zasady nie wiążą strony i nie mogą być zastąpione przez żadne regulacje prawne. W związku z tym należało ocenić, jakie są konsekwencje tego stanu dla bytu całej umowy kredytu.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych wyżej orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmowano, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku II CSK 632/17]. Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał istotnej weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 roku [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18].

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17 przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przywołanego także w apelacji przez pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane

niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44]. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOROKU. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134]. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W dalszej kolejności wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy

93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwoloną klauzulą konsumencką dotyczącą sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających

z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należy więc, że powyższa wykładnia - zgodna z dokonywaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnią prawa unijnego - powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W myśl tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Wykładnia ta została rozwinięta w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, w której stwierdzono m. in., że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte nieważnością. Konsument jednak w sposób wolny i świadomy (mając odpowiedni zasób informacji o skutkach prawnych i ekonomicznych nieważności klauzuli) może udzielić następnie zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W tym kontekście zatem przyjmuje się że sankcją abuzywności klauzuli jest jej bezskuteczność zawieszona.

W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego (opartego o rzetelną i adekwatną do charakteru i znaczenia podejmowanej decyzji a więc zapewniającą równowagę informacyjną wiedzę) wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Konsument może więc domagać się utrzymania umowy kredytu (poprzez swoje oświadczenie woli „sanując” nieważność klauzuli abuzywnej) albo odmówić zgody na jej obowiązywanie. Nie jest też wykluczone zastąpienie za zgodą konsumenta klauzuli abuzywnej poprzez (odpowiednie) zastosowanie normy prawnej. To konsument jednak w sposób świadomy i wolny musi zdecydować, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma zatem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak (w sytuacji gdy umowa nie może obowiązywać bez klauzuli) nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21). Brak zgody powoduje, że sąd stosując prawo materialne stwierdzić powinien, że klauzula nie wiąże konsumenta. Sąd musi zatem zdecydować, czy umowa może obowiązywać dalej bez klauzuli czy też należy ustalić jej nieważność.

W przytoczonych orzeczeniach zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy w całości.

Z kolei w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wielokrotnie podkreślano, że decyzja sądu musi uwzględniać interes konsumenta w tym znaczeniu, że orzeczenie powinno przywracać rzeczywistą równość

stron umowy. Chodzi tu (jak już akcentowano wyżej) o równość pojmowaną materialnie (a zatem o skutek, w którym zniwelowane zostaną następstwa przewagi informacyjnej i organizacyjnej przedsiębiorcy na etapie zawierania umowy. Wreszcie podkreśla się opisany na wstępie rozważań aspekt skutku wyroku w płaszczyźnie publicznoprawnej. W tej płaszczyźnie uwzględniać zatem sąd powinien kwestię zapewnienia skuteczności środka ochrony prawnej w rozumieniu art. 7 ust. Dyrektywy 93/133 oraz uzyskanie opisanego wyżej tzw. skutku odstraszającego (zniechęcającego). Przypomnieć należy, że w świetle przytoczonych wyżej wypowiedzi orzecznictwa, konieczne jest zastosowanie prawa, by przedsiębiorca stosujący nieuczciwą klauzulę, nie czerpał z tego tytułu jakichkolwiek korzyści. Zaprzeczeniem tego byłoby w myśli przywołanych poglądów judykatury, rozstrzygnięcie prowadzące do sytuacji, w której doszłoby do wyeliminowania „zniechęcającego skutku” wywieranego na przedsiębiorców, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców” [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 26 marca 2019 roku, C-70/17, LEX nr 2636811]. W tym kontekście wzorzec stosowania prawa więc musi uwzględniać zasadniczo indywidualny interes konsumenta, a równolegle zmierzać do wypełnienia publicznych celów regulacji wywodzonych z przytoczonych na wstępie norm traktatowych.

W odniesieniu do klauzul określających główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. ocenić należy więc (jeśli konsument odmówi zgody na ich obowiązywanie), czy ze względu na ich znaczenie (wpływ na treść praw i obowiązków stron), umowa po ich wyeliminowaniu może nadal obowiązywać i czy trwanie umowy pozostaje w zgodzie ze słusznym interesem konsumenta.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów wyznaczanych przez prawo krajowe zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

Podkreślić trzeba także, że w cytowanym wyżej wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) Sąd Najwyższy odwołując się do judykatury Trybunału Sprawiedliwości zwrócił też uwagę na to, że sąd, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Konkludując, do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Stanowisko takie potwierdzono też w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, LEX nr 3166094].

W oparciu więc o normę art. 58 k.c. w związku z art. 6 ust 12 Dyrektywy 93/13 oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Tak też rozstrzygać trzeba tę kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że (jak to wyjaśniono wyżej) klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy

W realiach sprawy (jak wyjaśniono wyżej) obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i indeksacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy (tak też na tle analogicznych stosunków prawnych, odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjął Sąd Najwyższy poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 roku także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 roku, (IV

CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 roku, (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 roku, (I CSK 242/18, LEX nr 2690299).

Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Wylimitowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w walucie polskiej oprocentowanej na zasadach właściwych jednak dla umów kredytowych powiązanych z walutą obcą. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie, jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron, od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. To powoduje, że ponowić należy ocenę sądu pierwszej instancji co do nieistnienia możliwości utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadowej”. Pozwany przedsiębiorca zakładał bowiem, że wykorzystując tą klauzulę uzyska dodatkową korzyść (odpowiadającą różnicy między kursem według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem, według którego miała być ustala wartość w walucie polskiej świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu kredytu. Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm waloryzacyjny nie mogłaby być wykonana.

Opisane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, iż którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie – z tym zastrzeżeniem, że sąd przed rozstrzygnięciem o ważności umowy powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy – konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z „unieważnienia” w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi jednak wątpliwości, że powódka – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagała się uznania spornej umowy za nieważną. W taki sposób (z odwołaniem się do nieuczciwości umowy i abuzywności klauzuli indeksacyjnej) argumentowano w momencie wdania się w spór, a teza o nieważności umowy stawiana była w pierwszym rzędzie. Powódka sprzeciwiała się także utrzymaniu umowy po wylimitowaniu klauzuli abuzywnej. Stwierdzić zatem należy, że powódka świadoma skutków przesądzenia nieważności umowy, konsekwentnie domagała się uwzględnienia powództwa w pierwotnym kształcie, powołując się na bezskuteczność wobec niej klauzul przeliczeniowych i nie godziła się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie. To stanowisko potwierdziła w czasie przesłuchania przed sądem pierwszej instancji, z którego to przesłuchania wynikało, że jest w pełni świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej. Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego w orzecznictwie, stwierdzić należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powódki), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powódki, oceniana w świetle ich słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), jako decydujące w sprawie wzięć należało zatem pod uwagę stanowisko konsumenta. Skoro więc jednoznacznie zgodne z wolą konsumenta, jest, by stwierdzono nieważność umowy niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji

(od obowiązku rozliczenia się z pozwanym i aktualizacji zwrotu świadczenia), to przyjąć należy, że żądania pozwu w tej płaszczyźnie były uzasadnione.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna w całości.

Konkludując, z powyższych przyczyn apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1, § 1¹ i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt. 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Tomasz Sobieraj